

Gazeta Świętochłowska

Wychodzi 2 razy w tygodniu. Abonament z odnośnieniem do domu mies. 1,40 zł
Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Adres Redakcji i Adm.: Świętochłowie, Bytomska 23
Telefon: Nr. 411-10.

Wyd. i druk: Zakłady Graficzne E. Leksan, Świętochłowie
Redaktor odpowiedzialny: Sylwester Pełka, Świętochłowie

Za reklamy płaci się 20 groszy za wiersz jednołamowy milimetrový.
Drobne ogłoszenia: słowo 10 gr.

Projekt nowej ordynacji wyborczej.

W czwartek 9. V. br. o godzinie 10, 15 w gmachu prezydium Rady Ministrów rozpoczęły się obrady połączonych grup konstytucyjnych Sejmu i Senatu członków BBWR. Płk. Sławek przedstawił główne zasady projektu przyszłej ordynacji wyborczej. W obradach poza posłami i senatorami z B. B. członkami komisji konstytucyjnych wzięli również udział obaj marszałkowie Świtalski i Raczkiewicz, tudzież prezydium klubu BBWR. Komunikat został wydany w godzinach popołudniowych.

Główne zasady projektu ordynacji wyborczej, przedstawione przez płk. Sławka, uzupełniali współautorzy pp.: Car, Makowski i Podoski.

Najistotniejszą cechą jest wprowadzenie kolegów wyborczych, które mają się składać z przedstawicieli samorządów terytorjalnych i gospodarczych. Zadaniem tych kolegów będzie ustalenie listy kandydatów w poszczególnych okręgach trzykrotnie przekraczającej ilość kandydatów w danym okręgu.

Sejm ma się składać z 200 po-

słów, wybieranych z 100 dwumandatowych okręgów.

Senat ma składać się z 111 senatorów, z czego $\frac{1}{3}$ byłaby powołana przez p. Prezydenta, a $\frac{2}{3}$ wychodziłyby z wyborów.

Czynne prawo wyborcze do Sejmu posiadałby każdy obywatel liczący lat 24, bierne prawo przysługiwałoby obywatelom, liczącym lat 30.

Do Senatu czynne prawo wyborcze miałyby osoby ponad lat 35. Ilość wyborców do Senatu byłaby ograniczona cenzusem wykształcenia, majątkowym i społecznym. Ponadto mogliby być wybierani kawalerowie orderu „Virtuti Militari”, Krzyża Niepodległości, albo też posiadający odpowiedni cenzus społeczny oraz inteligencji.

Wybory miałyby się odbyć w 60 dni po ogłoszeniu terminu wyborów.

W konferencji urządzonej w prezydium Rady Ministrów brali udział także dwaj ministrowie min. Kościalski i min. Michałowski.

Po przemówieniu prezesa Sławka zabrał głos poseł Podoski, który przedstawił projekt ordynacji wyborczej. Nad projektem tym wywiązała się obszerna dyskusja, trwająca do godz. 16. W dyskusji zabierali głos rozmaici posłowie i senatorowie, a przedstawiciele konserwatystów wysuwali rozmaite zastrzeżenia. Z obszernego przemówienia prezesa Sławka najcharakterystyczniejsze ustępy są następujące:

Premier wskazał, że inicjatywę w kierunku właściwego rozwiązania ordynacji wyborczej do Sejmu dał premier Kozłowski. Propozycje jego odpowiadały założeniom ogólnym, na których rozwijała się praca w tej mierze. Ordynacja ma wyglądać następująco:

Całe państwo ma być podzielone — mówił premier Sławek — na 100 okręgów dwumandatowych. Przy podziale na okręgi dążyliśmy przede wszystkim do tego, aby one łączyły powiaty możliwie do siebie zbliżone charakterem i współżyciem ich mieszkańców. Ludzie, powołani w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo do spełnienia pewnych zadań, a więc obdarzeni jego zaufaniem, będą wyznaczać delegatów do zgromadzenia okręgowego. Będą tam przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych, miejskich i gminnych, a także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, wreszcie pracowniczych związków zawodowych. Do zgromadzenia delegatów wyłoniona będzie podwójna

ilość istniejących w danym okręgu mandatów. Z pośród tych kandydatów każdy wyborca będzie mógł wybrać dwóch, których uzna „według swego mniemania za najlepszych. Mandaty przypadną, rzecz prosta, tym, którzy otrzymają większość głosów.

Omawiając rolę posłów w przyszłym Sejmie, premier Sławek rzekł:

Zmniejszamy również ilość posłów. Opinia społeczna dawno się tego domagała. Natomiast partje pragnęły największą ilość swych działaczy obdarzyć mandatami. W interesie partji leżało, aby obdarzyła największą ilość swoich agitatorów dla narzucenia swoich poglądów i swojej woli. Jeżeli do zagadnienia ilości posłów podejmiemy pod kątem widzenia jego potrzeby, odnalezienia takich autorytetów moralnych, któreby były uznane przez społeczeństwo, to dojdziemy do wniosku, że zmniejszenie ilości posłów zwiększy jego powagę.

Mówiąc o roli B. B., prezes Sławek wyraził się: „Przypomnijmy sobie ile było zastrzeżeń, gdy powstał blok tak różnorodny, co do zapatrywań i co do różnorodności jego pracy. Tymczasem w oparciu o tę organizację dokonaliśmy rzeczy dużej we formie konstytucji“.

Z tego oświadczenia wynikałoby, że organizacja ta po przeprowadzeniu wyborów zostanie rozwiązana.

Wreszcie premier Sławek mówił o stosunku do mniejszości i wyraził się: „Walka wyborcza jest zaognieniem walk narodowościowych. W stopniu niemierniejszym działają tutaj nastroje obustronne nacjonalistyczne, które potem dla celów wyborczych stale były podsycane. W tem zaognieniu zapomniano pamiętać o tem, jak wygląda rzeczywistość, na którą złożyła się historia. Rzeczywistość ta mówi, że obok siebie na tem samem terenie współżyć mogą ci, którzy tam mieszkają i w warunkach wzajemnego poszanowania człowieczeństwa współżyć mogą o wiele bliżej. Jeżeli zechcą, to bardzo łatwo będą mogli doprowadzić do porozumienia, załatwić sprawy sporne i będą mogli sobie ułożyć życie o wiele lepiej, niż w nastroju wiecznej walki. Do podstawowej strony tego zagadnienia podejść musimy śmiało, a znajdziemy rozwiązanie dla konkretnego zagadnienia, związanego ze sprawą przedstawicielstwa narodowego.“

Powrót P. Wojewody.

P. Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Ogłoszenia urzędowe.

Zestawienie

ślubów, urodzeń i zgonów
z Urzędu Stanu Cywilnego w Świętochłowicach
za czas od 4. V. — 10. V. 1935 r.

Śluby.

1. August Szeroki, posterunkowy policji — Helena Boreńska
2. Stefan Binus, elektryk — Franciszka Owczarczyk
3. Jan Skowronek, handlarz, wdowiec — Marja Lepichowa z d. Karkosz, wdowa
4. Jerzy Sobek, robotnik, wdowiec — Cecylja Karhan
5. Wiktor Jabłoński, hutnik — Łucja Pasterny
6. Jerzy Wadowski, robotnik, — Eliza Wójcik
7. Antoni Klima, robotnik — Luiza Stawiarska
8. Józef Wolny, ślusarz — Leonja Steinke
9. Karol Irzig, laborant — Helena Liszka
10. Alojzy Wolny, robotnik — Marja Pakula.

Urodzenia

1. Jan Lubojański
2. Gertruda Janas
3. Rudolf Bensz
4. Edmund Gogolin
5. Helena Rosa
6. Zofia Staś
7. Urszula Cholewik
8. Mieczysław Dojka
9. Marja Cwienk
10. Irena Król
11. Gizela Południk.

Zgony.

1. Agnieszka Gojowa z domu Malcher, wdowa, 61 lat
2. Józef Klucznik, wóznica, żonaty, 74 lata
3. Krystyna Godoń, 3 miesiące
4. Urszula Trocha, 2 tygodnia
5. Krystyna Strak, 7 miesięcy
6. Anna Sośniokowa z d. Baljon, wdowa, 39 lat
7. Joanna Kozokowa z d. Niesmak, zamężna, 70 lat
8. Helena Lorenzowa z d. Kregiel, zamężna 27 lat
9. Marja Dohnowa z d. Strzoda, wdowa, 69 lat
10. Anna Krzenciosa z d. Benedik, zamężna, 66 lat
11. Luiza Grzesikowa z d. Hanke, zamężna 74 lata
12. Marja Cwieng 5 minut
13. Mieczysław Dojka 2 dni.

Dalsze szczepienia przeciw dyfterji.

Urząd gminny podaje do wiadomości, że postanowieniem „Miejscowego Komitetu Szczepień przeciwdyfterji” przeprowadzone będą dalsze szczepienia wszystkich tych dzieci, które z jakichby przyczyn dotychczas nie zostały do szczepień doprowadzone.

Szczepienia te odbędą się:

w Świętochłowicach: 16 maja br. o godz. 5-iej w hali gimnastycznej, zbiórka na podwórzu szkoły IV. wejście z ul. Szkolnej.

w Zgodzie: 16 maja br. o godz. 4-iej w Poradni dla Matek i Dzieci na Zgodzie, Plac Kremskiego 8.

Ponieważ szczepienia są dwukrotne oznajmiamy się jednocześnie, iż ponowne szczepienia dzieci szczepionych 16 maja br. odbędą się za 15 dni t. j. w piątek 31 maja br. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie jak w dniu 16 maja.

Apeluje się do wszystkich matek, które dotąd z lekceważenia doniosłości szczepień nie poddały dzieci szczepieniom, by w interesie zdrowia własnego dziecka przyprowadziły swe dzieci do szczepień, które zresztą są bezpłatne.

Ku wiadomości matek zapewnia się, że rozchodzi się o szczepienia, które zyskały sobie niemal 100% pewność ochrony przed zachorowaniem na błonicę i w dobrze zrozumianym interesie rodziców powinny być uważane za prawdziwe dobrodziejstwo nie mniejsze jak szczepienia ochronne przeciw ospie.

Szczepieniom podlegają dzieci po ukończonym 1-szym roku życia do 7-go roku życia.

Świętochłowie, dnia 10. maja 1935 r.

Naczelnik gminy

W. Polak.

Dzień Matek!

Niedziela 12 Maja

Złóżcie kwiaty do rąk matek.

Okręgi wyborcze w Województwie Śląskiem

Jak się dowiadujemy, Województwo Śląskie podzielone będzie w następujący sposób na okręgi wyborcze, wybierając po dwóch posłów z każdego okręgu:

Okręg nr. 86 obejmuje miasto Katowice i powiat katowicki, okręg nr. 87 obejmuje miasto Chorzów i powiat świętochłowski i tarnogórski, okręg nr. 88 obejmuje miasto Bielsko oraz powiaty bielski i bialski.

Żydzi chcą opanować rolnictwo.

W Warszawie zgłoszono do rejestracji Związek zawodowy rolników żydów. Związek ma prowadzić biuro pośrednictwa pracy, ma zakładać i prowadzić spółdzielcze sklepy rolnicze, ogrodnicze, wytwórcze, eksportowe i importowe, ma zakładać kasy wzajemnych pomocy. Jak widać z tego, Żydzi próbują również i w rolnictwie robić interesa. Już i tak handel zbożem, jajami i owocami jest w rękach żydowskich, obecnie wyko-

rzystują liczne licytacje własności rolnej i chcą rolnictwo opanować, gdyż nawet do emigracji do Palestyny nie palą się za mocno. Arabowie palestyńscy rozpoczęli ostatnio znowu ostrą kampanję przeciw żydowskim zakupom ziemi w Palestynie, w czym stronnictwa arabskie widzą całkowite podkopanie bytu ludu arabskiego, oraz możliwość zupełnego wyrugowania Arabów z Palestyny i Transjordanji.

W Jerozolimie odbyło się pierwsze zgromadzenie nowego stowarzyszenia Arabów p. n. „Palestyńskie Stronnictwo Arabskie” pod kierownictwem Dżemala Husseini, które za jeden z najważniejszych punktów w programie postawiło walkę z żydowskimi zakupami ziemi w Palestynie, przeciw mandatowi angielskiemu, ruchowi sjonistycznemu i emigracji żydowskiej.

Jak się dowiadujemy, nowe to stronnictwo zamierza w najbliższym czasie wysłać delegację do Londynu dla podjęcia akcji w myśl programu.

Równocześnie w Londynie uruchomione zostanie specjalne biuro propagandowe nowego stronnictwa.

Za 15 gr. łapówki 6 miesięcy więzienia.

Groteskową sprawę, która jednak dla oskarżonego ma przykre następstwa, wyrażające się skazaniem na 6 miesięcy więzienia i 25 zł grzywny, rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Wilnie.

Oskarżonym jest Hirsz Majzel, właściciel niedużego interesu handlowego. Fatalnego dnia do Majzla miała przyjechać jego kuzynka. Majzel odświętnie ubrany udał się na dworzec, ażeby powitać krewniaczkę na peronie. Skąpy kupiec uznał jednak, że wydawanie 30 groszy dla panny Majzlówny jest zbyt dużym wydatkiem. Ponieważ jednak chciał okazać się uprzejmym i eleganckim i oczekiwać na peronie przyjeżdżającą kuzynkę, postanowił zrobić interes z biletem. Podeszedł do biletera kolejowego Gajdysa i spytał się go, czyby mu nie sprzedał użytego biletu za 20 groszy. Bileter zdziwił się, bo nie widział jeszcze pasażerów, którzyby chcieli kupować zużyte bilety peronowe. Tymczasem nadszedł pociąg. Majzel w ostatniej chwili „nabył” (?) peronówkę, ale gdy wracał z peronu, okazało się, że peronówka gdzieś zginęła.

Bileter Gajdys, stojący przy przejściu z peronu, zażądał biletu.

— Bilet? — zdziwił się Majzel. — Och, ja go miałem, ale nie wiem, gdzie on jest. No, dość, że go niema. Wiesz pan co, poco ten bilet, pan i tak ma ich dosyć, niech pan lepiej to weźmie.

W tym momencie Majzel wsunął nieznacznie Gajdysowi 15 groszy. Kontroler przyjął łapówkę, ale jednocześnie poprosił policjanta o wylegitymowanie nieznajomego. Sprawa oparła się o sąd, gdzie Majzel stanął pod zarzutem usiłowania przekupienia urzędnika w czasie i spowodu pełnienia czynności służbowych. Sąd uznając winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną skazał Majzla za usiłowanie wręczenia 15-groszowej łapówki na 6 miesięcy więzienia.

Śląskie przysłowia!

Póki świat, światem
Niemiec Polakowi nie będzie bratem!

Z próżnego, — ani Salomon nie naleje!

Kto nie ma chęci — wie jak się wy-
[kręci!]

Ofiary wojny światowej z Świętochłowic.

L. b.	Nr. rejestru zgonu	Nazwisko i imię	wyznanie	Stopień wojskowy i zawód	Pułk, w którym odbywał służbę wojen.	Data zgonu	Miejscowość zgonu
61	182/15	Gruszka Wiktor	katol.	podoficer rez.	157 p.	22. 8. 14.	Rossignol
62	183/15	Reich Franciszek	"	szer. — górnik	156 p.	18. 3. 15.	Tomaszów
63	186/15	Stefan Wilhelm	ewang.	st. „ — szewc	157 p.	22. 8. 14.	Rossignol
64	191/15	Sobota Piotr	katol.	rez. — woźnica	10 p.	2. 4. 15.	Heutregiville
65	193/15	Filipowski Wilh.	"	" — hutnik	156 p.	2. 4. 15.	Tomaszów (szpital)
66	197/15	Jędrzych Ałojzy	"	posp. rusz. — spedytor	160 p.	5. 1. 15.	Sonain
67	202/15	Grządziel Wiktor	"	— hutnik	51 p.	9. 4. 15.	Heutregiville
68	203/15	Gajdzik Maks.	"	zapas. — ślusarz	156 p.	24. 8. 14.	Longyon
69	205/15	Niemiec Józef	"	rez. — rębacz	5b. zap. gward.	27. 1. 15.	Bouillonville
70	210/15	Michalik Jan	"	" — górnik	156 p.	21. 3. 15.	Tomaszów (szpital)
71	211/15	Nicer Henryk	"	ochotn. — górnik	4 p.	15. 11. 14.	Łęczycza
72	220/15	Borucki Józef	"	— górnik	175 p.	25. 12. 14.	Złota (Serlenser) szpital
73	221/15	Janas Antoni	"	— robotnik	9 b. sap.	1. 4. 15.	Hallmii (spital)
74	227/15	Polok Paweł	"	rez. — woźny	38 p.	16. 2. 15.	przed Reims
75	228/15	Wistuba Augustyn	"	— rolnik	38 p.	30. 9. 14.	Binarville
76	262/15	Tobała Franc.	"	podoficer — asystent kasowy	156 p.	14. 3. 15.	Bethincourt
77	268/15	Jarosz Henryk	"	szer. ochotnik — formierz	4 p.	22. 12. 14.	Sokalów
78	269/15	Ciupka Wiktor	"	— kowal kotłowy	155 p.	24. 8. 14.	Longwy
79	270/15	Gwóźdź Antoni	"	— palacz	4 p.	13. 12. 14.	Różyn
80	271/15	Kudera Bernard	st.	— kowal	2 zap. b. sap. 27	6. 5. 15.	St. Mihiel (szpital)
81	277/15	Szczygieł Robert	"	— rębacz	10 p.	23. 2. 15.	Wolka
82	278/15	Gowolok Józef	"	zapas. — gónik	10 p. sap.	21. 2. 15.	Radzanów
83	279/15	Gogolin Jan	st.	— murarz	62 p.	3. 4. 15.	Nogent l'Abberse
84	290/15	Kirchniawy Gustaw	"	— prakt. górniczy	70 p.	27. 4. 15.	Turgoławka
85	297/15	Nowrat Franc.	"	— górnik	7 p.	20. 3. 15.	Tomaszów (szpital)
86	302/15	Achtelik Stanisław	"	— pom. mal.	l. dywiz. p.	29. 3. 15.	Orawa (karpaty)
87	306/15	Polok Paweł	"	posp. rusz. — hutnik	10 p.	22. 11. 14.	Złoczew
88	315/15	Krystek Jerzy	"	rez. — górnik	10 p.	9. 3. 15.	Augsburg (szpital)
89	316/15	Krzemk Teodor	"	— górnik	20 p.	24. 5. 15.	wzgórze-Loretto
90	324/15	Geisler Wiktor	"	rez. — górnik	272 p.	2. 5. 15.	Gorlice
91	328/15	Kołodziej Rudolf	"	rez. — hutnik	11 p. sap.	18. 5. 15.	Ablain
92	333/15	Ochojski Ferdyn.	"	posp. rusz. — rębacz	11 p.	15. 5. 15.	wzgórze-Loretto
93	339/15	Adamiec Franc.	"	— górnik	38 p.	21. 5. 15.	Niksowiczna
94	341/15	Kubła Jan	ewang.	rez. zapas. — robotnik	4 p.	29. 12. 14.	Boczynów
95	345 15	Łysko Ferdynand	katol.	st. — maszynista	23 p.	19. 5. 15.	Stara Słupia
96	346/15	Antończyk Franc.	"	posp. rusz. — blacharz	73 p.	22. 5. 15.	Kaniów
97	354 15	Operhalski Antoni	"	" — hutnik	23 p.	19. 5. 15.	Stara Słupia
98	359 15	Erle Józef	"	rez. zapas. — górnik	23 p.	18. 5. 15.	Stara Słupia
99	374 15	Kosiński Jan	"	— hutnik	51 p.	12. 6. 15.	?
100	375 15	Michna Piotr	"	— górnik	23 p.	20. 12. 14.	przed pał. Les-Cornelle

Z przeszłości Świętochłowic.

Reces regulujący sprawę pastwiska zagrodników świętochłowickich.

27)

Odpisy wymienionych rozpraw podano w tłumaczeniu przy recesie separacji pastwiskowej odnośnie zagrody Matusa Białasa w Świętochłowicach.)

Urząd Sądowy Świętochłowice jako władza opiekuńcza uprawnia niniejszem Joachima Rehtë, opiekuna pozostałych po zmarłym w Świętochłowicach zagrodniku dworskim Marcinie Jarzabku niepełnoletnich dzieci: Antoniego, Alberta, Marjanę i Józefa, do zawarcia w sprawie pastwiskowo-separacyjnej umowy z 19 lipca, 29 sierpnia 1832 r. i 11 maja 1833 r.

Zadokumentowano z zwykłym podpisem i przyciśniętą pieczęcią sądową.

Bytom, dnia 28 lipca 1833 r.

Urząd Sądowy Świętochłowice

L. S. Luchs.

Dekret uprawnienia dla Joachima Rehtë w Świętochłowicach jako opiekuna pozostałych po zmarłym zagrodniku dworskim Marcinie Jarzabku niepełnoletnich dzieci — do zawarcia ugody w sprawie pastwiskowo-separacyjnej wydaje się niniejszem z użyciem średniej pieczęci wtłoczonej i porządkowym podpisem Królewskiej Komisji Generalnej na Śląsku.

Tak działo się Wrocław, dnia 24. września 1833 r.

(Pieczęć)

Królewska Generalna Komisja

dla uregulowania stosunków między właścicielami dóbr a rolnikami na Śląsku.

v. Rothkirch. Koch. Kuz.

Wygotowanie

rozpraw w sprawie pastwiskowo-separacyjnej zagrodników w Świętochłowicach, pow. bytomskiego.

H. I. Nr. 239 Sierpień br. Eksp. Nr. 470 Wrzesień 1833 r.

Reces nadający prawo własności i zwalniający z pańszczyzny spadkobierców po Walku Kaczmarku i Katarzynie Sprusowej oraz Jana Marka.

Królewska Komisja Generalna dla uregulowania stosunków między właścicielami dóbr a rolnikami w prowincji śląskiej dokumentuje niniejszem, że przedłożono jej do zatwierdzenia reces nadania własności i zwolnienia z robocizny, zawarty między Dworem w Świętochłowicach powiatu bytomskiego w osobie J. Ekscelencji starszego podczaszego Krajowego Śląska Pana Karola hrabiego Henkla magnata v. Donnersmarka, zastąpionego przez inspektora dworskiego Pana Ungera z jednej a trzema służbowymi zagrodnikami:

spadkobiercami po Walku Kaczmarku, Janem Markiem i spadkobiercami po Katarzynie Sprusowej w Świętochłowicach, z drugiej

strony, spisany sądownie 22. października i 23. listopada 1833 r.

Reces ten łącznie z należącymi do tego skryptami a mianowicie:

- rozprawami z 22 października i 23 listopada 1833 r.
- obliczeniem podatku służbowego zagrodników Marka i Alberta Sprusa w Świętochłowicach
- obliczeniem podatku służbowego zagrodnika Szymona Głodka w Świętochłowicach, brzmi następująco:

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że pod kierownictwem osobno powołanej przez sławną Królewską Komisję Generalną dla Śląska specjalną komisję oraz na skutek komisarycznego stwierdzenia przez Dwór w Świętochłowicach w bytomskim powiecie, w osobie J. Ekscelencji Starszego Podczaszego Krajowego Śląska Pana Hrabiego Karola Henkla magnata v. Donnersmarka, zastąpionego przez sądownie dnia 20. kwietnia 1830 r. upełnomocnionego inspektora dworskiego Pana Ungera z jednej strony a tutejszymi służbowymi trzema bezwłasnościowymi lecz dziedzicznymi zagrodnikami:

- spadkobiercami po Walku Kaczmarku;
 - wdową Marjaną Kaczmarkową, obecnie znowu zamężną z Szymonem Gwoździem,
 - pełnoletnią Marjaną Kaczmarkówną, zamężną z Szymonem Głodkiem, teraźniejszą posiadicielką naturalną,
 - pełnoletnim Franciszkiem Kaczmarkiem,
 - pełnoletnią Hanką, zamężną z Głodkiem, z domu Kaczmarkówną, zastąpioną przez jej opiekuna Antoniego Flaka;

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Świętochłowic i okolicy.**Porządek nabożeństw
w kościele św. Piotra i Pawła.**

Niedziela, dnia 12. maja 1935 r.

- 5¹/₄ Wint. róż: Hildegardy Olejnikówny I i II, Marji Hajskiej
7 Do Op. Bosk. w int. Filomeny Wyżgółowej z powodu 80-lecia urodzin
7¹/₄ Int. der deutschen Erstkommunionkinder
9³/₄ Cicha: w int. róż dzieci szkolnych
11¹/₄ W int. róż: Franciszka Jureczki, Wilhelma Jureczki, Piotra Grudzińskiego

**Porządek nabożeństw
w kościele św. Józefa.**

Niedziela, dnia 12. maja 1935 r.

- 6¹/₂ Do Matki Bosk. Nieust. Pomocy i Opiekuna P. Jezusa i św. Józefa, za żyjącą rodzinę Widera
8 Anlässlich des Muttertages für alle christl. Mütter
9¹/₂ Za Parafjan
10¹/₂ Z asystą i suplikacjami do Opatrzności Bosk. i św. Józefa od Parafjan z Zgody

Dyżur w aptece.

W jutrzejszą niedzielę pełni dyżur „Stara Apteka”.

Dyżur lekarski.

Dr. Krygier, ulica Bytomska w jutrzejszą niedzielę.

**Do wszystkich
byłych członków „Sokoła”.**

Zarząd gniazda Świętochłowic zwraca się tą drogą do wszystkich, którzy dawniej byli członkami „Sokoła”, a posiadają jakieś pamiątkowe książki, odezwy, fotografie i t. p. o wypożyczenie wzgl. darowanie ich gniazdu.

Zarząd gniazda zamierza bowiem z okazji festynu sokolego, jaki odbędzie się w dniu 30-go maja, urządzić wystawę pamiątek sokolich.

**Nowy Zarząd P. Z. Z.
w Świętochłowicach.**

W ostatnim numerze „Gazety Świętochłowickiej” w sprawozdaniu z Walnego zebrania Polskiego Związku Zachodniego mylnie podaliśmy skład nowego zarządu.

Nowy zarząd jest następujący:

- I. prezes: radca hutniczy p. Król
II. „ : p. Dr. Wojcieszyn
III. „ : mistrz hutn. p. Kamiński
sekretarz: inspektor biur p. Bella

HERMAN LONDON.

Mściciele.

10) (Ciąg dalszy)

Harrington skrzywił się. „Wspólniczki?” Co wspólnego mogło być pomiędzy Teresą i tym człowiekiem?

Teresa zaś zaczęła mówić żartobliwym tonem, w którym Harrington wyczuł nutę niepokoju:

— Ale ja jestem bardzo ciekawa, Mr. Stoddard, a pan dotąd nie powiedział mi, co pan tu robi?

Odpowiedział wymijająco:

— Uwielbiam wierzchołki gór i pagórków... z nich bowiem możemy patrzeć na życie z góry... a przede wszystkim nie można przewidzieć kogo się na nich spotka.

— O, Mr. Stoddard, jaki pan jest tajemniczy!

— Nie, jestem tylko ostrożny. To pani jest tajemnicza! Znajduję panią w starym, zrujnowanym hoteliku i pani oświadcza, że przyszła tutaj, aby uchronić kogoś od śmierci! A kiedy pytam, o kogo chodzi, pani daje odpowiedzi mgliste. Czy to nie jest tajemniczość?

— Nie to jest ostrożność!

— Więc pani mi nie ufa?

— A pan mi zaufa?

Czy to dozwolone?

W szkole III-iej przy ul. Szkolnej nauczyciel p. Klabisz Hubert zastosował karę cielesną na dwóch uczniach a mianowicie Wiktorze Skorupa i Jadwidze Siekierka. Wiadomo przecie jest, że rozporządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego zniosło karę cielesną, czyli innemi słowy stosowanie kary cielesnej w szkołach jest zakazane. Pomijając już fakt zastosowanie kary cielesnej nie możemy się pogodzić z powodem stosowania kary.

Otóż wspomniane dziewczęta ukarane zostały za to, że nie wzięły udziału w nabożeństwie szkolnem

3 Maja, lecz były na nabożeństwie polowem na nowym stadionie, idąc w szeregach „Sokoła”.

Trzeciej dziewczynie Marji Maciążek za takie same „przewinienie” nauczycielka p. Kozimianka Genowefa groziła, że chociażby w klasie była najzdolniejszą, to nie przejdzie do klasy następnej, jeżeli do „Sokoła” uczęszczać będzie.

Brakuje słów. Tak traktowali nasze dzieci 15 lat temu Niemcy. W Polsce zaś karać za sympatyzowanie z polskim towarzystwem uważamy za niedopuszczalne. — Do sprawy tej jeszcze powrócimy. A. B.

Nadużywanie posiadanej broni.

W ostatnim tygodniu otrzymaliśmy aż trzy korespondencje donoszące o nadużywaniu broni palnej przez poszczególnych ich posiadaczy.

Naszym zdaniem zezwolenie na noszenie broni nadają władze poto, by właściciel mógł użyć rewolweru w obronie własnego życia.

Miały jednak w ostatnim tygodniu miejsce wypadki, które nazwać można łagodnie nadużywaniem broni.

I tak na jednym z zebrań pewnego związku, którego członkami są tylko Polacy, jeden z członków wychodząc z zebrania repetował broń. Wyglądało to tak, jakby ktoś z członków chciał owego „rewolwerzysty” zabić.

Drugi wypadek miał miejsce 3 maja w restauracji Kuca przy ul. Ko-

lejowej. Doszło do sprzeczki pomiędzy gośćmi w trakcie której jeden z gości zawołał do drugiego: „Zastrzele pana jak psa”.

Mniej więcej podobny wypadek miał miejsce na zabawie urządzonej staraniem miejscowego Klubu Tenisowego, w dniu 4 maja w lokalu p. Kuca.

Przybył tam po północy w stanie pijanym urzędnik huty Falwa, zaczął zaczepiać gości, poczem zarepetował i skierował broń do kilku panów ze słowami: „Cicho, bo strzelam”.

Czyż nie jest to nadużywaniem broni? Władze, które zaświadczenia noszeni broni wydawają, powinni ludziom którzy przez swą nieobliczalność łatwo mogą spowodować nieszczęście — zezwolenia te cofnąć. A. B.

zast. zekr.: buchalter p. Gracja skarbnik: p. Styś.

Reszta zarządu jak podaliśmy.

**15-lecie Towarzystwa Polek
w Zgodzie.**

W środę, dnia 15-go maja br. obchodzi Towarzystwo Polek w Zgodzie uroczystość 15-lecie istnienia połączonej z tradycyjnym Świeconem.

Program uroczystości następujący: O godz. 8-iej nabożeństwo w kościele św. Józefa. Po południu o godzinie 17 tej uroczyste zebranie, w sali Kasyna Hutniczego w Zgodzie na którym po przywitaniu gości, wygłoszeniu okolicznościowego wiersza, odczytana zostanie kronika 15-lecia.

Po święconem i „tańcu góralskim” odbędzie się zabawa taneczna.

Uprasza się wszystkie towarzystwa tak w Zgodzie jak i Świętochłowicach o wysłanie poczetu sztandarowego tak na nabożeństwo jak i uroczyste zebranie.

„Tydzień Lotniczy”

Od 12-go do 19-go maja br. odbywa się XII-ty z rzędu „Tydzień Lotniczy” W ramach tego tygodnia urządzi się w niedzielę 12-go b. m. w Świętochłowicach kwestę uliczną na cele L. O. P. P.

W niedzielę, dnia 19-go bm. na zakończenie tygodnia przewidziane jest w Świętochłowicach nabożeństwo

W dniu Matki.**Dziecko do Matki!**

Cześć! Wam wszystkim Mamusiom cześć

My, dzieci, dziś Wam chcemy nieść; Boć to dziś rządzą dziatki A grzecznie słuchają matki.

Oj! Tematów mam tu wiele Aż strach przechodzi mnie po ciele Czym to wszystko spamiętała Co dzieciarnia mi podała.

A więc: wszystkie Wandzie, Hanki, Bronki, Helki, Zośki, Janki, Marty, Wisie, Józki, Basie, Jerzyki, Zygmunie i Kasie.

Dziękują Mamom gorąco Za ich opiekę kojącą Za ich starania w niedoli Za wszystko. co ich tak boli.

Za nieprzespane godziny Za zawsze wesołe miny Za „Ojcie nasz” i skład apostołski I za kochany nasz język polski.

Za bajki czytane w cudnej gwarze Za zmarszczki, przeorane twarze Za wszystko, przyjmcie dziś uznanie Wy dobre Mateczki i kochane Panie.

Uroczyste zebranie sokole.

Zarząd Tow. Gimn. Sokół II w Katowicach chcąc uczcić, zasługi swego członka Jana Gałuszki, który w bieżącym roku zdobył po raz 10-ty mistrzostwo Polski w zapasach wagi średniej, urządzi w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 19-tej w sali Powstańców w Katowicach, przy placu Wolności nr. 3. uroczyste zebranie gniazda. Na zebraniu nastąpi wręczenie druhowi Gałuszcze honorowej nagrody oraz dyplomu w obecności władz sokolich, Polskiego Związku Atletycznego oraz Śl. Okr. Zw. Atletycznego.

w kościele św. Piotra i Pawła. Po południu koncert i różne występy. — Dokładny program podamy w następnym numerze.

Żeńska drużyna samarytańsko-pożarnicza przy Ochot. Straży Pożarnej w Świętochłowicach.

Jak już donosiliśmy przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Świętochłowicach organizuje się żeńską drużynę samarytańsko-pożarniczą. Ochotniczki od lat 18-cie, które miałyby zamiar poświęcić się tej pracy zechcą się zgłosić u naczelnika Straży p. Połomskiego w biurze gminnym nr. 8, przy ul. Wolności 15.

ROZDZIAŁ VI.**Odwaga.**

Stoddard trzymał się Teresy, powyżej łokcia, usiłując pociągnąć ją za sobą ku schodom.

Był to brunet, elegancko ubrany. Na twarzy jego malował się duży rozum i wola. Słyszając kroki drgnął i obrócił się. Czy Teresy otworzyły się szeroko.

— A to kto? — krzyknął Stoddard — a wiem już! Nowy sekretarz z „Peakaera”. Widziałem pana parę razy. Więc pan ma zwyczaj podsłuchiwania pode drzwiami? Czy March płaci panu za to?

To mówiąc, sięgnął nieznacznie do kieszeni. Teresa krzyknęła ostrzegawczo, Harrington podniósł rewolwer. Stoddard wzruszył ramionami i spuścił rękę.

— Ma pan przewagę, — powiedział spokojnie, — ciekawa rzecz, w jaki sposób chce pan ją wykorzystać?

Harrington rzucił okiem na Teresę. Była blada, a usta jej drżały. Patrzyła na swego zbawcę, jakgdyby widziała człowieka, który zmartwychwstał.

— Kim jest ten człowiek? — zapytał Harrington.

Milczała. Stoddard odpowiedział za nią: (c. d. n.)

Urwali rozmowę. Harrington pragnął ujrzeć wyraz twarzy Teresy, ale nie mógł pozwolić sobie na uchylenie drzwiczek.

— Nie, nie ufam pani! — odpowiedział wreszcie nieznajomy.

Niewiadomo dlaczego serce sekretarza zaczęło bić gwałtownie. W składziku zrobiło się ciasno i duszno. Ogarnęło Harringtona przeczucie niebezpieczeństwa.

— Dlaczego?, zapytała Teresa, a Harrington zrozumiał, że ona usiłowała opanować strach. — Czy pan przed chwilą nie nazwał mnie swoją współpracownicą?

Stoddard chodził po pokoju.

— Miss Laniard, — zapytał nagle, co pani robiła na strychu?

— Na stry...strychu?

Stoddard roześmiał się nieprzyjemnie.

— Pani tam była, kiedy przyszedłem! Niech pani nie próbuje zaprzeczać. Odkryłem obecność pani na dziesięć czy piętnaście minut wcześniej, niż pani zauważyła mnie. Ale ciekaw jestem co też pani tam robiła? W jakim celu pani się tam dostała?

Ja... ja szukałam kogoś!

— Kłamstwo!

Harrington wstał i zgarbiony przygotował się do skoku. Szybkiemi krokami Stoddard podszedł do Teresy.

— Jaka pani ładna! rozległ się drwiący głos, — ale jaka kłamliwa! Mówmy szczerze: pani jest podła, fałszywa, zdradczyni i oszustka! Podejrzewałem to już oddawna. Teraz jestem tego pewien. A mówiłem już pani, że jesteśmy w miejscu, jak wymarzonem dla morderstwa!

— Pan.. pan by mógł mnie zabić? — wybełkotała Teresa.

Przerwał jej złowieszczy śmiech.

— Niech pani przyjrzy mi się! Czy wyglądam na człowieka niezdecydowanego?

Nowa pauza wydała się Harringtonowi bez końca. Wyjął z kieszeni rewolwer Marcha.

— Zdaje się.. że pan mógłby!.. Krzyknęła Teresa.

— Zgaduje pani! Nie zawaham się nawet przed zabiciem pani. Pani wizyta na strychu dowiodła mi, że pani jest zdradczynią. Ale morderstwo — to rzecz poważna! Muszę wszystko obmyśleć. Tymczasem zaś. — Roześmiał się znowu, jakgdyby powiedział dobry żart. — Tymczasem pani powróci na swój umiłowany strych i tam posiedzi!

Rozległy się znów kroki i zdławiony okrzyk Teresy. Harrington wyskoczył z ukrycia, ściskając mocno rewolwer w rękę.

S · P · O · R · T

„Śląsk” zatrzymał punkty zdobyte na „Polonii”.

Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny w Warszawie rozpatrywano sprawę meczu „Śląsk” — „Polonia” w Świętochłowicach. Ogólnie sądzono, że wobec udziału w drużynie „Śląska” dwóch graczy niezatwierdzonych (Smol i Hołota) mecz ten zostanie zweryfikowany jako walkower dla „Polonii”. Tymczasem p. Stroncsek który jako delegat „Śląska” został wysłany na to posiedzenie, potrafił udowodnić, iż gracze Smol i Hołota prawnie wystąpili do meczu, a tem samem punkty zdobyte należą się drużynie K. S. „Śląsk”. Sukces pana Stroncseka jest tem większy, jeżeli popatrzymy na skład osobowy Wydziału Gier i Dyscypliny, w którego szeregach zasiadają lwia część członków klubu Polonia.

Polska — Austria w Wiedniu.

W niedzielę, 12-go bm. odbędzie się mecz reprezentacji Polski z Austrią we Wiedniu. Austria, która wystawia drugi skład przeciwko Polsce (pierwszy gra w Budapeszcie z Węgrami) jest jednak bardzo silna. Dowodem tego może być wzmianka dziennika wiedeńskiego „Sporttagblatt”, który p. tyt. „Die Polen in Wien” pisze między innymi:

„Niedzielne spotkanie naszej drużyny B z Polakami na stadionie wiedeńskim ma całkiem specjalne znaczenie. Przedewszystkiem dlatego, że chcemy skompletować raz wreszcie porządnie zestawiony drugi garnitur, co dla przyszłości naszej reprezentacji będzie mieć niemałe znaczenie. Przytem sytuacja wygląda w danym momencie tak, że drużyna B wcale nie jest słabszą od zespołu, który gra równocześnie w Budapeszcie”.

Jeżeli przypatrzymy się temu drugiemu garniturowi jaki ma grać przeciwko Polsce, to znajdziemy w nim nazwiska jak: Raftl, Tauschek, Wagner, Hofmann i Binder, które już nieraz z powodzeniem zagrały w pierwszym garniturze.

Kapitan sportowy Austriackiego Związku Piłki Nożnej Hugo Meisl ustalił następujący skład reprezenta-

cji Austrii na mecz z Polską: Raftl (Rapid), Jestrab (Rapid), Tauschek (Rapid), Wagner (Rapid, Hofmann (Vienna), Skeumal (Rapid), Vogel II (Admira), Hahnemann (Admira), Steiber (Admira), Binder i Presser (Rapid).

Skład drużyny, jak widać, jest oparty na mistrzowskiej drużynie Austrii — Rapid.

Michalski na miejscu Martyny w reprezentacji.

Skład reprezentacji Polski który został osłabiony brakiem zkontuzjowanych graczy Ruchu uległ w ostatni chwili jeszcze pewnej zmianie. Mianowicie Zarząd Polskiego Zw. P. Noż. usunął obrońcę „Legii” Martynę ze składu reprezentacji Polskiej na niedzielny mecz z Austrią.

W motywach swych zarząd PZPN wyszedł z założenia, że Martyna jako kapitan drużyny Legii wykazał na meczu z Pogonią 5 bm. niesubordynację wobec sędziego, który nakazał mu zejście z boiska. Zarząd jest zdania, że w skład reprezentacji państwowej winni wchodzić gracze pod względem sportowo-moralnym bez zarzutu.

Wobec powyższego zamiast Martyny grać będzie na obronie Michalski z Lipin. Wierzymy, iż Michalski któremu po raz pierwszy powierzono bronić barw Polski i to zagranicą, wywiąże się ze swego zadania zadowalająco, a nawet przewyższy Martynę.

Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalono w sposób następujący: Fontowicz (Warta), Michalski (Naprzód — Lipiny), Bułanów (Polonia), Kotlarczyk II i Kotlarczyk I-szy (Wisła), Haliszka, Riesner, Pazurek (Garbarnia), Szerfke (Warta), Matjas (Pogoń), Włodarz (Ruch), możliwe, że Matjas i Pazurek zamienią się miejscami. Jako rezerwowych wyznaczono Albańskiego, Zwierza i Gemzę.

W Katowicach Lwów — Śląsk.

W jutrzejszą niedzielę odbędą się powyższe międzyokręgowe zawody piłkarskie w Katowicach na boisku Policyjnego. Kapitan Śl. O. Z. P. N. ustalił następujący skład:

W bramce Tatuś (Ruch), obrona Czempisz (Ruch), Michalski (Naprzód Lipiny), cała pomoc z Ruchu, mianowicie: Dziwisz, Badura, Zorzycki, atak: Urban, Peterek, (Ruch), oraz gracze Amatorskiego K. S. z Chorzowa: Wośtał, Piątek i Marszel. Jako rezerwowi wystąpią: Andrzejewski, Wolny i Nowakowski.

Wobec tego, iż Michalski jedzie do Wiednia na mecz z Austrią, miejsce jego zastąpi niewątpliwie Bryła II ze „Śląska”. Poza tem na miejsce ociężałego Urbana należało wstawić naszego Więka, który przecież znajduje się w doskonałej formie.

Skład reprezentacji Lwowa wygląda następująco:

Jasiow (Polonia Przemysł) Chmielewski (Czarni), Jezierski, Hanin (Pogoń), Dziwisz (Czarni), Borowski, Zimmer (Pogoń), Kluczek (Resovia Rzeszów), Nahaczewski i Niechciol (Pogoń). Kuciewicz (Lechia).

Urzednicy Gminy grają w piłkę nożną.

Jutro na nowym stadionie odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie:

PROGRAM KIN:

Do wstępu włącznie

COLOSSEUM

Wspaniały film wytwórni czeskiej p. t.

Dziewczę z Cegielni

W rolach głównych: H. Haas, A. Nedościńska, L. Baarowa, Borsky, A. Trebowski.

II. film

Wielkie Wydarzenie

Amerykański film z Philipsem Holmsem i Henri Hullem w rolach główn.

APOLLO

Dramat z Legii Cudzoziemskiej p. t.

Władczyń Libanu

W roli głównej Jean Murat

II. film

W pogoni za Księżycem

Obraz sensacyjny z ulubieńcem publiczności Douglas Fairbanksem

Humoreska.

Tak mu było pisane.

2) — A ja to niby co? Chociaż on urzęduje, ale zawsze żonę uszanować musi! Nasz dziecior, na ten przykład, sędzią jest, a jak on to prochy zmiata przed dziedzićką! . . .

— Prawda! — potwierdziła część kobiet — w każdym stanie chłop baby słuchać powinien.

— Sikorzyna, zadowolona z wielkości głosów, objęła główną komendę w izbie i, zabroniwszy wzywać felczera, kazała sprowadzić znachorkę.

— Jak tu Balcerka nie zaradzi — rzekła — to Filipowi już żadne fizyki dworskie nie pomogą! Wyjdźcie ludzie z chałupy. Wyność się dzieciaki! — prawiała innym. — No żywo! zbierać nogi.

Energiczne rozkazy przeplatane pięściami wymiotły szybko całą gawiedź z izby i z podwórza. Ludzie rozchodzili się do domów swoich gwarząc o dziwnym a niewytłumaczonym wypadku i o tem co się stanie z młodą jeszcze a bezdzietną wdową jeżeli znachorka nie poradzi śmierci czychającej na Filipa.

— Hm! — chrząknął jeden z parobków — widzi mi się, że Dudzina będzie miała pięć ogonów w oborze..

— Pięć morgów gruntu — dodał drugi.

— Kawałek łączki — wtrącił trzeci.

— I dostatni przyodziewek swój i mężowski — uzupełnił pierwszy.

— Przecie i kobyła żrebna jest — przerwał inny.

— Ty jej oprzątał nie będziesz — roześmiał się szyderczo amator przyodziewku.

— Może ty? wybuchnął koniarz.

— Rany Boskie — wykrzyknęła jakaś kobieta — Filip jeszcze nie ostygł na piękne, a te cygany już targi prowadzą o skóre jego żony! Bodać was, morówki, zła krew załała.

* * *

— Nie turbujcie się Filipko — przemówiła zadyszczanym głosem pokojówka dworska, Kasia — felczer tu za jakie trzy pacierze będzie. . .

— Co mu fercel pomoże — zaszlochała Dudzina. — Natrąsałyśma Filipa uczciwie już dwa razy, a on nic. Leży, mamrocze coś i koniec na tem. . .

— Jakże się to nieszczęście stało? — zapytała Kasia.

— Ano, kogut, psi duch, piał od rana na odmianę, a Filip na to powiada: narządź mi snopków z prostej słomy. . . wróć od kowala, to się wezmę do narządzenia dachu na oborze. Będzie słota pewna, bo kokotek

straszenie hałasuje. Zrobiłam co chciałam, ale jakoś nie widać go długo było. Wrócił na południe zmizerowany okrutnie i taki zdrożony, że mu się ino te nogi pętały. Ja mu jadło szykuję, a on machnął ręką i wlaź ze snopkiem na dach obory. . .

— Wytchnij — że momencik i podjedź sobie — mówię do niego.

— Co ty wiesz — powiada mi na to — byłoby pilniejsze, obiad zjem wieczorem razem z kolacją. . .

Weszłam do izby, aż tu nagle rwetes taki, że aż szyby zabrzęczały! Wypadłam nad dwór, patrzę, mój Filip leży na ziemi! Myślałam, że mnie żalność udusi, taki ból poczułam w sercu — zakończyła z płaczem.

— Można go zobaczyć?

— Niech panna Kasia zajrzy do izby.

— A ona tu poco? — przywitała ją ostro Balcerka.

— Ze dwora ją przysłałi — szepnęła Dudzina.

— Wont mi z chałupy! — krzyknęła znachorka — mnie tu dworskich prześpiegów nie potrzeba! Wyprowadźcie ją Sikorzyna za wrota i pilnujcie, żeby tu nie przynieśli djabli waszego chłopca. . .

— No, no! — uspokoiła ją sołtysowa, znikając z oszołomioną Kasią za drzwiami.

* * *

Ciąg dalszy nastąpi.

Gmina Świętochłowice contra Pracownicy ty. Kamiński Chorzów
Początek tego bądź co bądź ciekawego spotkania o godz. 15-tej.

Czysty zysk z zawodów przeznaczony jest na cele filantropijne. Ceny miejsc następujące: dzieci 10 gr. bezrobotni 20 gr., stojące 30 gr., siedzące 50 gr.

Program Radjowy

Niedziela, 12. V. 35.

- 9,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
- 9,06 Gimnastyka
- 9,20 Muzyka z płyt
- 9,45 Dziennik poranny
- 10,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Antoniego w Warszawie z okazji 17 rocznicy bitwy pod Kaniewem
- 10,25 Po nabożeństwie muzyka lekka z płyt
- 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
- 12,05 „Co słychać na Śląsku”
- 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie około godz. 13,00 fragment słuchowiskowy z komedji St. Zeromskiego „Uciełka mi przepióreczka”
- 14,00 Koncert popularny
- 15,00 „Wątpliwości oddłużeniowe rolników” — odczyt
- 15,15 Muzyczka gra do tańca (płyty)
- 15,25 Skrzynka ogólna
- 15,35 Włoskie serynady (płyty)
- 15,45 „Co słychać na Podlasiu” — pogadanka
- 16,00 Muzyka lekka
- 16,40 „Felek” fragment z powieści H. Górskiej p. t. „Druga brama”
- 17,00 Koncert orkiestry Wł. Kaczyńskiego
- 17,40 „Jak pan Wojciech podszeźł ptaszki” opowiadanie dla dzieci
- 17,50 „Zdejmiemy czarne okulary” — p. gadanka
- 18,00 „Pierwszy raz przed mikrofonem P. R.”
- 18,45 „Czy mam iść po maturze na wyższe studia” — odczyt
- 19,08 Muzyczka wesola (płyty)
- 19,30 „Bery i bojki śląskie”
- 19,40 „Zielona Styria” feljeton z cyklu „Podrózujemy”
- 20,00 Koncert symfoniczny
- 20,45 Dziennik wieczorny
- 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”
- 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”
- 21,30 „Co czytać?”
- 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
- 22,00 Lokalne wiadomości sportowe
- 22,05 Koncert reklamowy
- 22,15 Stylizowana muzyka góralska — transmisja na stację niemieckie Wrocław, Kolonia i Königsbrunnshausen
- 22,45 Foxtroty i tanga (płyty)
- 23,00 — 24,00 Orkiestra taneczna P. R.

Poniedziałek, 13. V. 35.

- Od 6,30 do 8,00 jak codzień
- 8,05 Audycja dla poborowych
- 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
- 12,05 Zespół salonowy P. Rynasa
- 12,45 „Prasowanie bielizny” — pogadanka dla kobiet
- 12,55 Dziennik południowy
- 13,05 Koncert solistów
- 13,55 Giełda zbożowo-towarowa
- 14,00 Koncert popularny (płyty)
- 15,40 Wiadomości bieżące
- 15,45 Muzyka biletowa (płyty)
- 16,30 „Góralskie zdobnictwo drzewne na Śląsku — szkic literacki
- 16,45 Gaspar Cassado — woloncz. (płyty)
- 17,00 „Gronie nasze, gronie hej!..!” — pogadanka dla dzieci z piosenkami
- 17,15 „Na fali bezpieczeństwa publicznego” — transm. z kom. policji
- 17,35 Ogólnopolska rezerwa
- 18,00 Przegląd filmowy
- 18,10 Pieśni łotewskie
- 18,25 Chwilka społeczna
- 18,30 „Zbieranie ziół leczniczych i ochrona przyrody” — odczyt
- 18,45 Recital fortepianowy
- 19,15 Feljeton p. t. „Służymy państwu”
- 19,25 Wiadomości sportowe
- 19,35 Audycja żołnierska
- 20,00 Audycja słowacka
- 20,45 Dziennik wieczorny
- 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”
- 21,00 Koncert ku czci ś. p. Emila Młynarskiego z Filh. Warsz.
- 22,35 Koncert reklamowy
- 22,50 — 23,05 Muzyka lekka i taneczna

Wtorek, 14. V. 35.

- Od godz. 6,30 do 8,00 jak codzień
- 8,05 Audycja dla poborowych
- 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
- 12,05 Różne melodie z płyt
- 12,50 Chwilka dla kobiet
- 12,55 Dziennik południowy
- 13,05 Kwartet smyczkowy
- 13,40 Orkiestra gwardji królewskiej w Londynie
- 13,50 Z rynku pracy
- 13,55 Giełda zbożowo-towarowa
- 15,10 Życie artystyczne i kulturalne na Śląsku
- 15,45 Koncert orkiestry P. R.
- 16,30 „Jak się Jedrus wybrał w szeroki świat” opowiadanie dla dzieci
- 16,45 Hipolito Lazaro — tenor (płyty)
- 17,00 Skrzynka P. K. O.
- 17,15 Recital fortepianowy
- 17,50 „W domu dziewcząt na Okęciu” — pogadanka
- 18,00 Arje i pieśni
- 18,15 „ożkoły średnie ogólnokształcące na Śląsku” — odczyt
- 18,30 Koncert reklamowy
- 18,45 Jeanne Gautier — skrzypce (płyty)
- 19,15 Feljeton sportowo turystyczny
- 19,25 Wiadomości sportowe
- 19,35 Utwory na organy w wyk. prof. Lubricha
- 19,50 Feljeton aktualny
- 20,00 „Koncert słynnych apokryfów
- 20,45 Dziennik wieczorny
- 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”
- 21,00 „Główna wygrana” — operetka Hausmanua
- 22,45 — 23,05 Same tanga (płyty)